

● **CHELM** Uczniowie chcą ocalić od zapomnienia dokonania obrońców polskości

Wytropili bohatera z wołyńskiej dywizji

Dawid Klimczuk, Aleksandra Breś, Klaudia Łapińska i Oliwia Sławińska to młodzi pasjonaci historii. Znaleźli lokalnego bohatera i zamierzają rozślawić go na całą Polskę.

A wszystko to w ramach projektu „Kamienie pamięci”. – Józef Łukaszewski pseudonim Czajka jako jeden z pierwszych tworzył oddziały samoobrony na Wołyniu. Przeszedł cały szlak bojowy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej – ponad 600 km. Spełnił swój obowiązek – podkreślają młodzi historycy.

Józef Łukaszewski urodził się 20 kwietnia 1921 r. w miejscowości Wierzbiczno, w powiecie kowelskim. Jego dziadek Ludwik był legnionistą i osadnikiem wojskowym. Rodzina Łukaszewskich przybyła na Wołyni prawdopodobnie z okolic Kielc.

– To mój dziadek – mówi z dumą Aleksandra Breś, uczestniczka projektu. To dzięki zaangażowaniu jej rodziny młodzi „zwiadownicy historii” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Chelmnie przygotowali materiał o chełmskim kombatancie.

Dramatyczne losy

Spotkanie z bohaterem odbyło się w jego domu. Od lat 70-tych mieszkała w Chelmnie.

– Pan Łukaszewski w bardzo ciekawy sposób opowiadał nam historię swojego życia, walki o wolność ojczyzny – tłumaczy Dawid Klimczuk.

Uczniowie z zaangażowaniem opowiadają o przeżyciach swojego bohatera. – Najbardziej poruszyla mnie opowieść o więzieniu

w Hrubieszowie – mówi Oliwia Sławińska. – Pan Józef trafił tam po wojnie, niedługo po tym, jak się ujawnił. Był torturowany za to, że sam się zgłosił i chciał zacząć normalne życie. Jego zbrodnią było to, że walczył za ojczyznę jako żołnierz AK.

Łukaszewski razem z bratem Henrykiem ukrywał się w Piaskach pod Lublinem.

– To był czas wielkiego niepokoju o rodzinę, której losy pozostawały nieznane. Po pewnym czasie okazało się, że wszyscy przeżyli, zostali repatriowani zza Bugu do wsi Buśno – opowiada Aleksandra Breś. – Potem, gdy odnalazł rodziców, został aresztowany...

– Na szczęście nadeszła amnestia. Odzyskał wolność, ale pewnie nigdy nie zapomni tego, co przeżył w więzieniu. Później spotykał jeszcze na swojej drodze oprawców, którzy torturowali go w Hrubieszowie – dodaje Dawid.

W Gromadzie

W 1944 r. do granic przedwojennej Polski zbliżał się front sowieński. W tej sytuacji 28 stycznia 1944 r. w miejscowości Suszbybaba dowództwo Armii Krajowej podjęło decyzję o organizowaniu wojska na Wołyniu. Przyjęto nazwę jednostki nawiązującą do przedwojennej kowelskiej 27. dywizji piechoty, tak powstała 27. Wołyńska Dywizja Piechoty AK. Jej podstawę tworzyli



dawne oddziały samoobrony. Rozkaz mobilizacyjny nakazywał koncentrować się w zgrupowaniach: na północy Osnowa i południu Gromada.

– Józef Łukaszewski trafił do Gromady. W ramach akcji Burza brał udział m. in. w walkach o Turzysk. Przeżył niemieckie okrażenie w lasach mosurskich. Później walczył o Czmykos, Stawki i Staweczki, gdzie został ranny rykoszetem – mówi Klaudia Łapińska. – Pociśk, który w niego trafił, przechowywał jeszcze po wojnie. Podobnie jak różaniec, który otrzymał Bug i wraz z oddziałem dotarł do Włodawy.

Z przeprowadzą przez Bug wiąże się kolejna dramatyczna historia w życiu pana Józefa:

– Żołnierze z oddziału weszli do wody, trzymając się za ręce. Nurt

był bardzo wartki. W pewnej chwili pan Józef zauważył, że dziecko, które również przeprawiało się z oddziałem, porwała rzeka. Bez namysłu rzucił się na ratunek. Zdolał chwycić maluszka, a jego z kolejkoleddy z oddziału – relacjonuje Klaudia.

Kamienie pamięci

– Dzięki temu projektowi możemy lepiej poznać historię naszego kraju i regionu – mówią młodzi chętnianie. – Takich relacji nie znajdujemy w podręcznikach do historii.

Oprócz tego, że poznali lokalnego bohatera, o którym wcześniej nie słyszeli, odwiedzili również okoliczne miejsca pamięci, aby lepiej zrozumieć to historię.

– Projekt „Kamienie pamięci”

był upamiętnianiu osób – zwyciężających ludzi, których poświęceniu z wdzięczamy niezawisłość naszego kraju – tłumaczy opiekunka uczniów Joanna Klimczuk. – Do zadań uczestników projektu należy zebranie informacji o konkretnej osobie, która jest związana z tematem aktualnej edycji projektu oraz zgromadzenie wszelkich „śladów pamięci” pozostawionych po niej. Niezwykle ważnym elementem projektu jest jak najatrakcyjniejsze opracowanie prezentacji postaci, a także upowszechnienie wiedzy o niej w społeczności lokalnej. Tegoroczna – już piąta – jubileuszowa edycja projektu, jest poświęcona żołnierzom Polskiego Państwa Podziemnego zaangażowanym w akcję „Burza”. Zadaniem uczestników będzie upamiętnienie żołnierzy, którzy w 1944 r. podjęli walkę o wolność ojczyzny.

– Naszym zamierzeniem jest przywrócenie i utrwalenie pamięci o żołnierzach podziemia niepodległościowego – uczestnikach „Burzy”. Zależy nam na zwróceniu uwagi na lokalne wydarzenia związane z akcją „Burza”, aby pokazać jej ogólnopolski charakter. Liczymy, że dzięki odnalezieniu uczestników walk na różnych terenach, uda się pokazać operację jako „bitwę o Polskę”.

Projekt nasz ma zachęcić młodzież do odszukania, udokumentowania i upamiętnienia w środowisku lokalnym zapomnianych bohaterów, których nazwisk często nie można znaleźć na kartach podręczników – tłumaczy pomysłodawcy projektu, pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej.